



Z Ewangelii św. Łukasza

W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: "Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami". Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: "Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca". Na to Maryja rzekła do anioła: "Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?" Anioł Jej odpowiedział: "Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego". Na to rzekła Maryja: "Oto Ja, służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!" Wtedy odszedł od Niej anioł. †

Łk 1, 26-38

Dyskretnie działanie Boga

Jest regułą głęboko wpisaną w porządek świata, że to, co najważniejsze zawsze dokonuje się niejako w ukryciu, w ciszy wypełnionej obecnością Boga. Tak było ze słowem Bożym, które w Nazarecie stało się Ciałem. Bez żadnych świadków, bez tylu głośnych i pustych aplauzów, w głębokiej tajemnicy Pan Bóg zmienia świat we współpracy z oddanym Jego woli człowiekiem. Tę dyskretną obecność Boga będziemy przeżywali w noc betlejemską, a potem, jeśli zechcemy, słuchać nauczającego Jezusa, czy też przyjść do Niego nocą jak Nikodem.

A tymczasem, niech czas oczekiwania zaowocuje tajemnicą Bożego miłosierdzia w czas adwentowych rekolekcji przy krótkich konfesjonale. Takie tajemnice zmieniają świat.

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz